

# DZIENNIK POMORSKI

## Przedpłata:

W ekspedycji miesięcznie	1,75 zł.
Z odroczaniem miesięcznie	1,85 zł.
W agencjach miesięcznie	1,85 zł.
Przez pocztę już z odroczaniem	2,08 zł.

W razie wypadków spowodowanych silną wiatrawą, przesłanek w nakładach, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie piśmie, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonego numerów.

## Redakcja i Administracja: Chojnice, ul. Człuchowska 13.

Pocztowe konto osakowe 201.082  
 Konto bankowe: Bank Powiatowy Chojnice.  
 Miejska Kasa Oszczędności, Chojnice.  
 Tel. 44 Adres telegr. „Dziennik Pomorski”, Skryt. post. 83

## Ogłoszenia:

Ogłoszenia na stronie 6-lam od wiersza piąty lub jego miejsce 10 groszy — Rekl. za tekst wiersz 3-lam 20 groszy — Ogłoszenia skomplikowane z kastruczeniem miejsca oraz z nieczytelnym rękopisem przy każdym poszczególnym wypadku 20% nadwyżki. Ogłoszenia z innych krajów płatne tylko w walucie tytulu. Za 1. minowy druk ogłoszeń administracja nie odpowiada.  
 Ogłoszenia przyjmuje się do godn. 9. przed poł.

Chojnice, piątek 17 kwietnia 1925 r.

## Bankructwo demokratycznych rządów.

Nie tak to dawno jeszcze, kiedy cała demokracja w Europie rozpiewała się z radości, że nadchodzą czasy panowania demokracji w Europie na wzór demokracji amerykańskiej. Działo się to wszystko w maju zeszłego roku, kiedy wybory we Francji dały zwycięstwo tak zwanemu blokowi lewicowemu pod flagą Herriota. Poincare musiał ustąpić, Milleranda usunęto ze stolicy Prezydenta Francji, — w Anglii panował wszechwładnie Macdonald, — Rosja bolszewicka, — Niemcy republikańsko-demokratyczne, czyż można sobie było wystawić pomyslniejsze położenie dla przyszłego wieczystego pokoju na świecie?

Gazety demokratyczne całego świata wznosiły hymny radosne, a najgłośniejszymi były nasze polskie z pod chorągwi „Wyzwolenia” i socjalistycznej międzynarodówki. Widziano już znikające z powierzchni ziemi wojska, wojny uważano za przeżytek, widziano potwierzane nacięte granice wszystkich państw europejskich, pisano o jednych wielkich Zjednoczonych Stanach całej Europy, jednym słowem cała przeszłość ludzkości ginęła w pomroku dziejów, a otwierały się nacięte wrota świetlanej, promiennej przyszłości ludów, wyzwolonych z wszelkich pęt niewolnictwa stanowego, klasowego, z „przesądów narodowościowych, religijnych” itd.

Pan Herriot odwiedził Macdonalda, p. Macdonald odwiedził Herriota. W swem wielkiem szczęściu postanowili ci dwaj główni uczęszczliwcy ludzkości dać zakosztować Niemcom rajskich rozkoszy przyszłego raju demokratycznego. Podarowali im część długu, rozłożyli długi na długoletnie terminy, oddali Niemcom część zabranych obszarów, postarali się dla nich o 800-miljonową pożyczkę.

Panowie Macdonald i Herriot wierzyli bowiem, że Niemcy to bracia demokracji, których niewinnie krzywdzą burżuje kapitalistyczne, ażeby ich drażnić. Było im podać szczerze i otwarcie rękę, to odradu po każe się ich zacna dusza demokratyczna. Zapomną o Fryderykach, Wilhelmach, Bismarkach, Hindenburgach, zapomną o cesarstwie, a zaczną wespół z Anglią i Francją budować przysły gmach zjednoczonych ludów europejskich, którym patronować będzie Liga Narodów. Stworzyli też wielką umowę o wieczystym pokoju na świecie, którą Macdonald poświęcił, a Herriot i Skrzyński poświęcili gorącymi modłami, ażeby się Lidze Narodów dobrze za to powodziło i ażeby jak najdłużej żyła na świecie. Jednym słowem przed oczyma lekarzy Europy otworzył się nowy raj.

Jak szybko przysły te marzenia! Macdonald za ledwie w niespełną pół roku zwiły z powierzchni nowo wybrany i naród demokrację jego pochował, a na jego miejsce przyszedł Chamberlain, który wyprawił uroczysty pogrzeb umowie o wieczystym pokoju, na którym był również p. Skrzyński, a Niemcy — owe „demokratyczne Niemcy” za udzielone im 800 milionów dolarów podpreperowały sobie żołądki tak wyśmienicie, że zapomniały o demokracji i o swych dobrodziejach, pokazały im tył i posły w załoty do Wilhelmów i Hindenburgów. „A w chwili, gdy Hindenburg stoi znnowu u szczytu sławy, spada z tronu p. Herriot. Tak się skończyły piękne sny o demokracji. Wdzięczne Niemcy wystawiły swemu dobrodziejowi Herriotowi piękny nagrobek tej treści: „Był to nasz człowiek. Postawił nas na nogi, zrobił nas w krótkim czasie tem, czem jesteśmy. Gdyby nie on, nie byłibyśmy się stali tak szybko nowym postrachem Europy, nie miałibyśmy tak szybko Hindenburga i patrona naszego Wilhelma. Szkoda tylko, że zawcze

śnie umarł jako minister. Bylibyśmy od niego napewno otrzymali na 15 sierpnia resztę Rubry, jak to nam był przyrzekł w Londynie, a teraz niewiadomo, jak jeszcze będzie”.

Tak zegnają Niemcy p. Herriota i jego — demokrację.

## Nasza gospodarka, czyli „geszeft” dyrektorów.

Z kół robotniczych piszą:  
 Już sto razy bodej pisał „Wiarius Wielkopolski”, że w Polsce wszyscy moi i zamożni jakby znaleźli miejsce do zarobków. Pisał o tem, że robotnicy zarabiają marnie, bo zarobek ten starczy za ledwie na marne się odżywienie, podczas gdy nago i boso trzeba będzie chodzić ojcom licznych rodzin. Jest przecież jasne jak na dłoni, że za 4 zł. dziennie trudno wyżyć się 4 osobom, a jak ma starczyć dla dla 6, 8 do 10 osób?

Wielu jeszcze czterech złotych nie zarabia dziennie, a co to mówić o bezrobotnych?  
 Tymczasem dyrektorzy, subdyrektorzy, biorą pensję, jakich nie brali przed wojną.

Nie chcą pisać o wielkich firmach, gdzie siedzi — miast jednego — kilku dyrektorów, biorąc każdy z nich gaże tak wielkie, jakich nie bierze 10ciu, a nawet 20tu robotników.

Jest jednak wiele partactw, gdzie przed wojną takie partactwa prowadził jeden właściciel. W tych to partactwach akcyjnych tak się rozpanoszyli dyrektorzy, że już niżej tysiąc złotych miesięcznie nie chcą pracować. W partactwach, gdzie lada chłop dawniej umiał radzić i umiał prowadzić warsztat — pobrano dyrektorów, kierowników, cały personel biurowy tak, że dziś naiwnym akcjonariuszom pozostały papierowe akcje dla zawnigająca śledzi, a dyrektorzy zostali tłuszc, mając dziś majątek ogółu za swą własność.

Rozhulała się ta czereda dyrektorska do tego stopnia, że stała się plaga społeczną i największy czas, aby wywleczyć tę czeredę po imieniu na światło dzienne w prasie, by raz temu szantażowi leć ukrocić.

Wszędzie niemal w tych partactwach akcyjnych wynosi robocizna 25 procent, a koszty handlowe 50 procent, ale zdarzają się takie órodki szantażu, że pensja jednego dyrektora wynosi tyle, ile wynosi cała robocizna.

Jest to dziś zlem, jakiego nie widziano nigdy przed wojną. Zło to trudno zwalczać, bo tak się ułożyło, że jest ono wszędzie i ma wpływ na prasę, która też milczy na wszystko.

Trzeba jednak raz z tem zerwać i oświecić jasno te stosunki, choćby i miało przyjść do zgrzytów. Widzi się bowiem, że ci grzesznicy broją całe lata powojenne, już około siebie tych brudów nie widzą — brną coraz głębiej w kał zła.

Aby rozpocząć walkę z tą szajką — trzeba, aby robotnicy rozwinięli silną agitację, która będzie w możności rozpocząć walkę z tym szalonym szantażem dyrektorskim. Jeżeli to nie nastąpi, to szantaż ten za taczaj będzie nadal coraz większe kręgi, że wogóle całe rzesze robotnicze będą cierpieć z tego powodu.

Widzi się, że nispowodzenie w przemyśle kładzie się na karb krótkiego czasu pracy, urlopów, angielskiej soboty robotników, a tuszuje się te harce dyrektorów, nierobiszów i nieuków, którzy właśnie to niepowodzenie spowodowali.

## W ofierze Matce Boskiej Częstochowskiej.

Otrzymałmśmy następującą odezwe z życzeniem zamieszczenia jej:

**Polki!** Przypomnijmy sobie, że w maju 1921-ym roku odbył się w Częstochowie Zjazd Kobiet z całej Polski, by złożyć u stóp Pani naszej Jasnogórskiej hold miłości i wdzięczności za wybawienie i zmartwychwstanie Ojczyzny, za „Cud nad Wisłą”. I że tam przed cudownym obrazem Częstochowskiej Pani, gdy serca gorzały płomieniem najświętszych uczuć ku Matce i Królowej Polskiego Narodu, zrozumiały uczestniczki pielgrzymki, że, by Polskę obronić przed napaścią wrogów, by stać się mogła Królowa przed Maryją, by wolny Orzeł Biały przed Bogiem jedynie korną chylił głowę, Jedności trzeba w narodzie,

Jedności Polskiego Katolickiego Ludu, Jedności wśród wszystkich braci, poddanych Jasnogórskiej Królowej. Klęcząco rozmodlone przed Świętym obrazem Matki dobrej Rady, kobiety Polki usłyszały głos w głębi duszy nawołujący do ofiary i modlitwy i posłusznie temu wezwaniu, aby uprosić upragnioną zgodę i jedność w Narodzie, ślubowały w imieniu wszystkich swiów sióstr Polek, złożyć w święte ręce królowej berło złote jako symbol władzy Jej nad naszymi duszami. Dzię minęło od owej pielgrzymki przeszło trzy lata, a Królowa wciąż czeka. Droczy niespełniona obietnica. Spieszmy spełnić ją — wielki czas!

Wszak wierzymy w to mouno, że gdyby Najświętsza Panna ujęła w swe przeczyste dłonie władzę nad Polską, spełniły by się nasze pragnienia pomysłności dla rodzin naszych, dla Ojczyzny i przyszłości.

Spieszmy zatem siostry, obiecany symbol władzy owo berło złote złożyć u stóp królowej naszej z blagą prośbą o przyszłość Polaki.

Spieszmy cho:by najdrobniejszymi datkami tę chwilę ofiarowania zblżyć.

Niech z całego kraju z wai i miast składają kobiety polskie groszowe bodajby ofiary, byle każda złożyła cośkolwiek, byle żadnej z nas nie zabrakło na liście ofiarodawczyń.

Do czynu, do ofiar przyspieszmy tę chwilę... Rysunek Berła jest już przez komisję przyjęty, kosztorys przedstawia się na 1 kg. złota, ofiarowane w naturze kamienie i wykonanie około 15 000 zł.

Ofiary składać można w Biurze Stowarzyszenia Ziemianek, Marszałkowska 149.

Kłto pracy Kobiet, Kredytowa 16.  
 Związek Katolickich Kobiet, Krak. Przedmieście 36.  
 Narodowa Organizacja Kobiet, Nowy Świat 34.  
 Redakcja Kurjera Warszawskiego.  
 P. K. O nr. 8540. Stow. Zjedn. Ziemianek.

Komisja Wykonawcza Votum Berła Matki Boskiej w Częstochowie wyżej wymienionych Stowarzyszeń.

## Benesz o Hindenburgu.

Minister czeskosłowacki Benesz oświadczył do korespondenta amerykańskiej gazety „Chicago Tribune” że jeżeli Hindenburg zostanie wybrany na Prezydenta Rzeszy, natenczas nie będzie już w ogóle mowy o naradach z Niemcami co do ich bezpieczeństwa, a świat będzie wiedział, co o nich sądzić. Co do sprawy polskiej granic, to z całą stanowczością oprze się wszelkim próbom Niemiec oddania tej sprawy pod arbitraż czyli rozstrzygnięcie pokojowe.

## Co piszą gazety francuskie o Hindenburgu?

Gazety francuskie w sposób jak najbardziej stanowczy potępiają postanowienie kandydatury Hindenburga na Prezydenta Rzeszy. Jedna pisze, że Niemcom przyjdzie za to drogo zapłacić, druga przepowiada w Niemczech ciężkie wewnętrzne walki, a jedna z największych francuskich gazet „Matin” ogłasza, że wybór Hindenburga wystaroza, ażeby załatwić się z Niemcami tak, jak na to zasługuja, to jest ażeby armia francuska wkroczyła natychmiast do Niemiec. To byłoby najlepszą odpowiedzią na zakusy Niemiec.

Co zaś do Anglii, to angielskie ministerstwo spraw zagranicznych zamierza zerwać z Niemcami układy w razie wyboru Hindenburga a poseł angielski lord d'Abernon, który głównie popierał propozycje Niemiec, ma ustąpić ze zajmowanego stanowiska.

## Sprawy polityczne

na podstawie otrzymanych telegramów.

### Balfoura chcieli ukamienować.

W Damaszku zebrał się tłum Arabów i zaczął bombardować kamieniami w okna hotelu, w którym wysiadł Balfour. Pozarykano nagwałt okiennice i pogaszonno światła. Mimo to ktoś z otoczenia Balfoura został zraniony. Na Balfoura wywarło to bardzo przykre wrażenie. Oświadczył, że takiego przyjęcia nie spodziewał się i nie byłby przyjeżdżał, gdyby był je przeczuwał. W parlamencie angielskim wniesiono kilka interpelacji ze zapytaniem, czy rząd nie powinien zmienić polityki dla złagodzenia tej nienawiści, bo ona zagraża panowaniu angielskiemu?

## Kurs złotego

z dnia 15 4 25.	
Gdańsk:	1 dolar = 5,25 złotych
	100 złotych = 191 guld. gd.
Warszawa:	1 dolar = 5,18 złotych
	1 gd. gul. = 0,9 złotych
Marki rezerwowe =	1,23½ — 1,24½ złotych
1 dolar =	5,18 złotych

**Kilka słów o Hindenburgu.**

Hindenburg to starzec z dwoma siewkami na barkach, bo liczy 77 lat. Urodził się 2 października 1847 r. w Poznaniu jako syn oficera. Po ukończeniu szkoły kadetów wstąpił do wojska. Walczył w wojnie prusko-austriackiej i został lekko ranny pod Königgrätz w 1865 roku. W r. 1896 został generałem. W 1911 roku poszedł na emeryturę i osiadł w Hanowerze. Musiał odejść, ponieważ popadł w niełaskę Wilhelma. Pod czas wojny powołano go ponieważ źle się Niemcom z początku wojny obawiali się zwłaszcza, że Ryszard wejdzie do Berlina. Spodziewali się zbawienia od Hindenburga. Po ustąpieniu Wilhelma oddał się Hindenburg do rozporządzenia rządu republikańskiemu dla przeprowadzenia odwrotu armii, co mu się udało.

**Albo — albo.**

Gazeta Stolicy Apostolskiej „Osservatore Romano“ zamieszcza artykuł, w którym powiada, że Stolica św. nie godzi się pod żadnym warunkiem na to, abyby postanie Francji przy Stolicy Apostolskiej był prostym agentem dla Alzacji i Lotaryngji, którzyby z łaski zastępowali sprawę kościelne we Francji. Stolica św. łaski rządu francuskiego nie potrzebuje i albo zostanie przy Stolicy Apostolskiej poseł francuski z pełnymi prawami jak dotąd, albo nie będzie go wcale.

**Niemcy wzdychają za Hohenzollernami.**

Niemieckie gazety zaraz po назначeniu Hindenburga kandydatem na Prezydenta Rzeszy zaczęły zaraż jak na dany znak rozpisywać się o Hohenzollernach. Zajmują się życiem pustelnika w Doorn, dajemy życiem kronprinca w Oleśnicy. Piszą, jak to wola matką jest małżonka kronprinca, jak przykładnie wychowuje swe dzieci i jak to czuła opieka otacza biedę i nędzę na swym majątku. Rozpisują się dalej o synach i wnukach Wilhelma, co porabiają, jak żyją itd. Starają się jednym słowem wytwarzać jak najpomysłniejsze podłoże dla przyszłej monarchji.

**Tęsknią do Niemiec.**

Wicekanclerz austriacki wygłosił w Gracu mowę, w której stanowczo zaprzeczył przeciwko zjednoczeniu państw nadnaddunajskich pod wspólną polityką gospodarczą. Jest to marzenie Czech, aby znowu przywrócić starą monarchję austriacką pod swoją komendą i stworzyć ze swej stolicy Pragi stolicę wielkiego państwa, a Wiedniowi odebrać wszelkie znaczenie handlowe. Jedyne ratunek dla Austrii upatruje wicekanclerz w połączeniu Austrii z Niemcami.

**Sprawy polskie**

na podstawie otrzymanych telegramów.

**Walny zjazd Osadników Rolnych.**

W poniedziałek dnia 6 kwietnia był w Grudziądzu zjazd Związku Zawodowego Osadników Rolnych, na który się zjechało około 300 delegatów z całego Pomorza, aby radzić nad waloryzacją renty. Rząd zamierza przeprowadzić ją na 75 proc., gdy tymczasem osadnicy zgodzili się na to nie chcą. Przewodniczył prezes pułkownik p. Kurowski z Korzętnika, który powitał przybyłych posłów Walaszką, księdza Kubiką i Szturmowskiego, dalej zastępcę ministra Reform Rolnych p. Rossa i prezesa osadników z Wielkopolski p. Libarskiego. O waloryzacji ziemi mówili pp. Libarski i Petlik z Głębocina, z których ostatni oświadczył, że nie może być mowy o waloryzacji renty na 75 proc., skoro wartość ziemi wynosi obecnie zaledwie 35 proc. wartości przedwojennej. Przemawiało w tej sprawie 17 mówców. Przemawiali również posłowie, którzy nawoływali do umiarkowania. Przyjęto w końcu wniosek ks. p. Kubika, aby zarząd opracował rezolucję. Przyjęto w końcu rezolucję następującą:

„Dmagamy się, aby waloryzacja była dokonana w ten sposób, jak to ostatnio zostało uzgodnione przez Ministerstwo Reform Rolnych i Związek Osadników a mianowicie:

- a) dla osadników, którzy nabyli osady przed 1914 wynosiła 70 proc. b) od 1914 do 1918 60 proc. c) od 1918 do 1919 50 proc. d) od 1919 do 1920 85 proc. e) od 1920 do 1921 25 proc. f) od 1921 do 1922 20 proc. g) od 1922 do 1923 15 proc. h) 1923 do 1924 10 proc. i) od maja 1924 na 100 proc., z tem aby Komitet Likwidacyjny ustawał nabywcom indywidualne ulgi“.

W końcu zebrania zaczęto bawić się potrosze w partyjnicwo. Poszczególne jednostki pilno widocznie do urzędów i wybijania się na wierzch pod maską dobra publicznego.

**Rosja gada o zbraniu Polski.**

8 wieki generał Tuchaczewskij zjechał do Mińska. Jest to ten sam Tuchaczewskij, który w roku 1920 był naczelnym wodzem wojska sowieckiego, kroczył na Warszawę. Obecnie jest wodzem zachodniej armji sowieckiej. Oświadczył on do korespondenta gazet „Ziźda“, że Rosja o wojnie nie myśli, ponieważ ma do czynienia z naprawą swego zrujnowanego gospodarstwa w kraju, ale ze względu na zbliżenie

Polski musi i ona stać na straży i pilnie baczyć na to, co Polska robi. Generał Tuchaczewskij oświadczył że zwiększone zostały w dywizjach białoruskich artylerji, lotnictwo i obrona gazowa.

**Wiadomości kościelne.**

**Konsystorz kanonizacyjny.**

W dniu 2 kwietnia r. Pius XI otworzył konsystorz jawny, na którym wniesiona została prośba o kanonizację błogosławionych Jana Baptysty Vianney, preboscza d'Arc, Pictra Canisio, Jana Eudesa, Marij Magdaleny Portel, Zefji Barat i Teresy od Dzieciątka Jezusa. Punkt o 9.30 papież otoczony gwardją szlachecką, wchodzi do pierwszej logji, przez którą wie dzie droga do auli dei Paramenti. Przed nim kroczy gwardja szwajcarska. W auli oczekują licznie zebrani kardynałowie. Tu papież zostaje z wielką ceremonją przybrany w szaty pontyfikalne; uskłada ze złotej lamy infule i wsiada do lektyki, w której wspinał się przy brani lokaje poniosą go do auli della Benedizione, położonej nad portykiem bazyliki św. Piotra. Tam zazwyczaj odbywają się jawne konsystorze. Sunie więc orszak wspaniałe, a kroczą w nim w dostojnej hierarchji najprzód świeccy szambelanowie papiescy za nimi prokuratorowie i radcy prawni Kościoła, przy brani w czarne szaty i także same berety, adwokat papiescy i członkowie Najświętszej Roty. Dalej idą biskupi i arcybiskupi, wśród których stąpa arcybiskup Ojeplak. Za nimi patriarchowie krajów misyjnych, kardynałowie Gall, Lincerc, Mori, Billot, Locatelli, Sili, Sbaretti, Scavinali, Gatquet, Van Rossum, Gaspari, Merry del Val i sędziwy Vannutelli. Orszak wkracza do sali „ducale“. Odzywa się wspaniała fanfara oddziału papieskiego i ginie wśród oklasków i owacji, przed które wybija się: Evviva il Papa!!! Po chwili orszak znajduje się we właściwej auli della Benedizione, gdzie odbędzie się uroczystość. Po

na zebranie w poniedziałek, dnia 20. kwietnia br. o godz. 7 i pół wieczorem w hotelu n. Kalety.

Dr. Sobierajczyk.

Naczelna redakcja oświadcza, że wiadomości powyższej w redakcyjnej części nie byłaby zamieszcza, gdyby była otrzymana wczas od ręki. Uchwały jasnej co do utworzenia komitetu towarzystw nie było ponieważ zebranie było urzędowe przy obecności władz wojskowych, powiatowych, komunalnych, sądowych i szkolnych. Zebranie to było zwołanie jedynie w sprawie obchodu konstytucji 3. Maja. Jedynie dobroduszości zebranych, a zwłaszcza redaktora p. Kowalskiego zawdzięczać należy, że pozwolili się wciągnąć p. burmistrzowi w dyskusję nad sprawami, które do porządku obrad nie należały i należeć nie mogły. Będzie to nauczką na przyszłość, aby być przezorniejszym w podobnych wypadkach.

Na zebraniu wyrażono jedynie życzenie utworzenia komitetu towarzystw. Nikt p. burmistrzowi nie dawał zlecenia do zwoływania prezesów towarzystw.

Pan burmistrz — powiedzmy delikatnie — nazbyt lekko potraktował prezesów towarzystw i przedstawicieli pisma naszego. Samowładne rozporządzenie się towarzystwami a tem samym życiem społecznym Chojnic obraża obywatelstwo. My do tej roboty ręki przykładac nie będziemy i dla tego dalszych ogłoszeń p. dr. Sobierajczyka w tej sprawie zamieszczać nie będziemy. Komitet prezesów towarzystw to bowiem nie zabawka dla jednostki i jej ambicji. To bardzo a bardzo poważna sprawa, która wymaga szerokiego rozpatrywania sprawy ze strony szerszych kół, jeżeli niema być znowu rzeszą w zarodku poronioną.

Ogłoszenie p. burmistrza posłałismy do ogłoszeń. Tam przynajmniej sam za siebie będzie odpowiadał. Tyle na razie.

**Przypominamy** dzisiaj wieczorne przedstawięcie Teatru Ojczystego komedji Moliera p. t. „Mąż pod pantoflem“. Spodziewać się należy, że publiczność tym razem dopisze i wypełni salę po brzegi.

**Ostre strzelanie.** Towarzystwo Powstańców i Wojaków w Chojnicach urządza w niedzielę dnia 19 bm. ostre strzelanie w parku miejskim. Strzelanie rozpocznie się o godz. 6 rano i po południu od godz. 1 aż do ukończenia. Uprasza się rodziców, aby w dniu tym nie puszczali dzieci samych do lasu.

**Ciekawy wypadek — czyli skutki dyngusa.** Wypadek jaki zdarzył się we wtorek w nocy na stacji Ogorzeliny, z pewnością jest pierwszym tego rodzaju. Oto nadjechał na stację pociąg Nakielski od strony Kamienia, lecz zastał stację martwą. Lokale służbowe ciemne, brak naczelnika stacji — wogóle nie zastano tam nikogo z urzędników stacyjnych, prócz kilku pasażerów którzy po bezowocnem czekaniu na sprzedaż biletów do Chojnic, zmuszeni byli wsiadać bez biletu. Personel pociągu po długim dobijaniu się do mieszkań służbowych i do samego lokalu służbowego „wypukał“ naczelnika „mocno strudzonego“ wskutek czego zdrzemnął się — nie słysząc nawet nadejścia pociągu. Chyba nie zdarzył się jeszcze taki wypadek na kolejach państwowych.

**Powiatowa Kasa chorych** zakupiła, jak już o tem raz wspomnieliśmy, dom dla własnego użytku przy ulicy Dworcowej nr. 6. dawniejszą własność p. Rinta. Cena skupna wyniosła około 15000 zł. Za domem tym znajduje się ogród, który prowadzi aż do ulicy Angowieckiej. Oto raz kiedyś w przyszłości ogród ten, o le oczywiście zasoby pieniężne na to starczą, zużyty ma być jako plac pod budowlę mniejszego lazaretu, w którym ordynowałyby lekarze kasy chorych i w którym częściowo znalazłby pomieszczenia chorzy członkowie Kasy. Sprawa ta oczywiście narazie pozostanie muzyką przyszłości, ale plan ten przedstawia pewną wartość, którą wykorzystac będzie staraniem Kasy.

**Towarzystwo Powstańców i Wojaków** przystępuje w przyszłym tygodniu do budowy strzelnicy przy lasu miejskim. Strzelnica ma być urządzona na większą stopę aby więcej osób jedn cześnie strzelać mogło i aby użytek z niej mogli mieć także inne podobne towarzystwa.

**Ministerstwo Skarbu** rozporządzeniem z dnia 6 bm. zezwoliło, by wojewódzki podatek od wyszynku napojów alkoholowych był zapłacony w 5 równych ratach począwszy od 15 lipca br.

**Targ tygodniowy z dnia 15 kwietnia** Zadano następujące ceny: masło 2.00—2.20 zł funt, jajka 1.10—1.20 zł mendel, wieprzowina 80—1 zł, skopowina i cielęcina 60 gr. za funt, wołowina 60—80 gr., mięso siekane 1 zł, świeża słonina 1—1.20 zł, wędzona słonina 1.20—1.40 zł, łój 1 zł, gęsi 1.00 za funt, kury 2.50—3.50 sztuka, kiełbasa krwawa i wątrobianka 80 gr. do 1 zł., mięsna 1.20 zł., płotki 60 gr. funt, mareny — zł., okonie 60, zł, szczupaki 70—80 zł, miętuz 1 zł., liny 1.00 zł., węgorze 1.40 zł., indyki 5—9 zł. za sztukę, kaczk 3.50, za sztukę kapusta biała i czerwona 80—150 gr, główka, marchew 25 gr., jabłko 35—40 gr. litr, kartofle 2.80—2.50 zł ctr, żyto 16 zł ctr, owies 15— zł., groch — zł. za ctr., torf — zł, furka, drzewo 10—17 zł furka, prosięta 35—42 zł. za parka, cebula 40 za litr. Handel był bardzo ożywiony

**Czas odnowić przedpłatę na Maj.**

obydwoch stronach łoże są zajęte przez ciało dyplomatyczne: Widzimy między innymi ambasadora Skrzyńskiego oraz red. Perłowskią. Wchożącego papieża wita pieśnią „Tu est Petrus“ chór śpiewaków pod batutą Perosi'ego. Na poczetystym tronie znajdującym się w głębi auli zasiada Ojciec św. Wygląda teraz dostojnie i uroczysto. Teraz z kolei składają hold p. j. d. n. ozo wszyscy kardynałowie, poczem przed papieżem stają adwokaci i odczytują akta procesów kanonizacyjnych wymienionych i już błogosławionych. Akty czytają w ciągu dwóch godzin m. signior Euori. Po zakończeniu uroczystości Ojciec św. udał się zebranych błogosławieństwa apostolskiego, poczem opuścił zebranych i powrócił do auli dei Paramenti. Tam z Ojca Świętego zdejmują szaty pontyfikalne, poczem On sam udaje się do swych apartamentów prywatnych.

**Kronika miejscowa.**

Chojnice, dnia 16 kwietnia 1925 r.

- Dziś: Lamberta m. Słońca wschód 5.3. zachód 6.59. Księżyc wschód 2.12 zachód 10.48.
- Jutro: Aniceta pp. m. Słońca wschód 5.1. zachód 6.59. Księżyc wschód 5.25 zachód 12.1.

**Wyjaśnienie.** Pan burmistrz dr. Sobierajczyk zamieścił w poprzednim numerze następujące ogłoszenie:

„Chojnice. Brak organizacji towarzystw miejscowych między sobą spowodował, zwłaszcza w ostatnich czasach, tak ujemne następstwa, że do utworzenia Komitetu Towarzystw należy przystąpić bezzwłocznie. Z tego powodu i w wykonaniu uchwały pp. Prezesów towarzystw zebranych w ratuszu dnia 7. bm. zapraszam Szan. Prezesów wszystkich towarzystw polskich

Jaczi damskie — majtki kombinacyjne ochroniacze podstanciczki — biustniki powiazki i pończochy.

**Ludwik Rasch**

Męskie kalasony — koszule trykotowe wierzchnie i nocne — krawaty kołnierze i skarpetki.

**Torebki ręczne, walizy i teki**

**Torebki ręczne, walizy i teki.**

Nie złądzić i nie upić, to sokół lot,  
Nie zwatpić i nie ustać — toć sokół słowa,  
Nie igrać lecz czynić — toć sokół cel!

**Kronika prowincjonalna.**

**Tuchola.** Ze jeziora tucholskich borów zawsze jeszcze wykazują bogaty rybobran, wykazal ostatni targ piątkowy, na który zwiszono tak duzo towaru, że rybacy nawet wszystkiego pozbyć się nie mogli. Za szczupaki, liny, mareny ołacono początkowo 80 gr za funt, a w końcu nawet 50 gr. Tymaczy to się tem, że z powodu ukończenia postu handlarze ryb po wielkich miastach odmówily dalszych zakupów, gdyż na święta nie mieliby odpowiedniego zbytu

**Tuchola.** (Dziwny patriotyzm). Do rąk tutejszej rady miejskiej, złożono 18 marca rd. oferty na przebrukowanie ulicy Okrężnej w Tucholi. Wraczono następujące oferty: Wawron (?), Bydgoszcz 2307 zł., Barwina (Polak) Tuchola 1891 zł., bracia Statkowscy Tuchola 1585 zł., Nowak (Polak) Chojnice 1430 zł., Schmelter (Niemiec) Tuchola 1429 zł., Lewandowski (Niemiec) Tuchola 1318 zł., A Klugmann (Polak) Chojnice 1172 zł., B Klugmann (Polak) Łęga 1160 zł.

Nadmienia się, że dotychczas wykonywał przeważnie wszelkie prace budowlane p. Lewandowski z Tucholi. W obec zasług nieporozumienia pomiędzy nim a p. burmistrzem wzgl. magistratem zaprzestano z wydawaniem mu prac. Ale pomimo to na propozycję p. Lewandowskiego oddano prace brukarskie panu Schmelterowi Niemcowi pomimo, że oferty rzemieślników polskich i przedsiębiorców były daleko tańsze, jak na przykład oferta p. B. Klugmanna z Łęga, wynosząca tylko 1160 zł., będąca o 269 zł. tańszą.

Za czasów pruskich wydała Rada miejska prace przeważnie ojcu p. Schmeltera. Za czasów Polski złuzował ojca syn. Żalowałoby się, ażeby w przyszłości dla zapobiegania złej krwi oddawała Rada miejska prace najtańszemu przedsiębiorcy, a jeżeli ma zbyt mało funduszy, niech takowe obróci na zapomogi dla ubogich. Na wybrukowanie ulicy nie żał wydać 269 zł. więcej, ale przy udzielaniu zapomóg na biednych tyczy się nieraz zajęcia walka o 1 zł., 27 obgich korzy stałoby z powyższego funduszu, gdyby każdy z nich otrzymał po 10 zł.

Szczędza się zatem, ale naopak.

czystości zebrano na fundusz rezerwacji tutejszego kościoła przeszło 200 złotych. Wieczorem urządziło tutejsze Towarzystwo powstańców i wojaków na cześć jubilatę poczęstki z muzyką i pochodniami. Ks. jubilat, wzruszony do głębi okazaniem takiego przywiązania, podziękował wszystkim w serdecznych słowach. Uroczysty ten dzień pozostanie wszystkim długo w pamięli. Zyczymy szan. ks. jubilatowi z serca doczekania się złotego jubileuszu. Uczestnik parafjanin.

**Chelmża.** (Jasnowidzka oszustka). Pewna nieznana kobiecina polując na łatwowiernych obchodziła do składów lub stawała też na podwórzach i głośno reklamowała swój dar jasnowidzenia wołaniem: „Panienki, panie, za kilka groszy najszerszą prawdę wam wywróżę”. W kilku wypadkach udało jej się łatwo wiarnych złowić, lecz niestety wtrąciła się w to policja państw. i położyła kres dalszemu uszczęśliwianiu tych, „których to nie sieją”, a sprytną oszustkę wpakowała do cioty

**Łązek.** Państwowe nadleśnictwo Trzebiny, poczta i stacja kolejowa Łązek, pow. Swiecie sprzeda w drodze licytacji w dniu 22 bm. o godz. 10 przed poł. w lokalu p. Mielewskiego w Łązku z rewirów Wypalanki i Brzegi około 5000 mp. szczap sosnowych i 18 000 mp. walków sosnowych.

**Brodnica.** Na wniosek 13 posłów sejmiku powiatowego zwołano sejmik na nadzwyczajne posiedzenie celem zajęcia stanowiska wobec zakusów niemieckich oderwania od Polski części Pomorza.

W pięknie udekorowanej sali starostwa zgają p. starosta Olszewski sejmik, w obecności licznie zebranych posłów, wskazując w dłuższym a pięknym przemówieniu na ważność sprawy i powagę chwili. Inicjatorzy zwołania sejmiku przedkładają następującą rezolucję do przyjęcia:

Sejmik powiatowy powiatu brodnickiego, zwołany na żądanie swych członków, protestuje w imieniu i w imieniu całego powiatu uroczystie i jak najenergiczniej przeciwko jakimkolwiek zakusom niemieckim, dążącym do zmiany granic zachodnich Rzeczypospolitej Polskiej. Traktat wersalski przyznał nam dostęp do morza jako jeden z zasadniczych warunków samodzielnego bytu państwa polskiego, przylączając do Polski rdzennie polskie ziemie pomorskie.

Ludność Pomorza, która zbyt dobrze pamięta czasy prześladowań niemieckich, a która w okresie 5-cio lecia przynależności do państwa polskiego okazała tyle przywiązania do wspólnej macierzy, która dała tyle dowodów poświęcenia i ofiarności w chwilach dla państwa groźnych, nie zgodzi się nigdy na oderwanie choćby jednej piędzi ziemi pomorskiej. Służymy gotowość do jeszcze większych ofiar, gdy tego będzie potrzeba, aby utrzymać to, co nam się słusznie należy!

Nie damy ziemi skąd nasz ród  
Tak nam dopomóż Bóg! —

Rezolucja ta została jednogłośnie przyjęta. Następnie zabiera głos członek sejmiku p. Bizan, który w gorących słowach zwraca się do zebranych, przypomniawszy krzywdy wyrządzone nam za czasów pruskich i porównując czasy obecne z dawnymi.

Przemówienia wywołały podniosły i uroczysty nastrój, toteż po ostatnim przemówieniu posłowie sejmiku wstają z miejsc i śpiewają: „Nie rzucim ziemi skąd nasz ród”

**Wąbrzeźno.** (Pierwsza wystawa prac uorników rzemieślniczych). Z inicjatywy Stowarzyszenia Kat. Młodzieży rolnic w Wąbrzeźnie pod protektoratem p. Dr. Szczerbińskiego, starosty Wąbrzeńskiego odbędą się w czasie od 17 maja 1925 r. w Wąbrzeźnie „Pierwsza Wystawa Prac Uorników Rzemieślniczych”. Wystawa ma na celu prowadzić rzemiosło polskie, stojące do tychczas na uboczu, na tory twórczej pracy fachowej i stworzyć podstawę dalszego jego rozwoju. Zważywszy, że dotychczas zgranicza zalewała rynek polski swoimi wyrobami, czyn ten będzie pierwszym krokiem naprzód w ogólnej walce rzemiosła polskiego z przemysłem zagranicznym. Jedynie solidna i rzetelna praca będzie zdolna konkuruować z zagranicznymi wyrobami a wystawa powyższa będącą niejako wstępem do wiekzej wystawy w Grudziądzu, która się odbędzie w czerwcu i w lipcu br., da dowód zdolności i umiejętności rzemieślnika naszego.

Na wystawę w Wąbrzeźnie zaprasza się wszystkie zainteresowane sfery.  
Za komitet:  
Ks. Fr. Zynda.

**Toruń.** (Pierwsza Pomorska Wystawa Rolnictwa i Przemysłu). W dniu 17 bm. odbędzie się posiedzenie podkomitetu Kultury i Sztuki w Toruniu pod przewodnictwem p. Wojewody Dr. Wachowiaka, na którą raproszono pp inss. Suchotebrskiego, prof. Szczeblewskiego, ks. Łęga, Dyr. Herzberga, Dyr. Augustyńskiego, p. Korwin Piotrowską, wszysscy z Grudziądza oraz Dr. Pajderskiego, Dr. Orliebowskiego, prof. Grosa i Ks. Makowskiego z Torunia, p. I. Gulgowskiego z Wdzydz, Starostę Kowalskiego z Koscierzyny i p. Oszańskiego Referenta Kultury i Sztuki przy Województwie Pomorskiem.

**Z dalszych stron.**

**Gniezno.** (Walka z pijaństwem). Organizacje walczące z pijaństwem, urządziły tu wystawę w auli szkoły przemysłowo handlowej. Uroczystego otwarcia dokonał ks. Dziekan Zablocki w obecności 20) osób. O szkodliwości alkoholu i o znaczeniu wystawy mówili ks. Zablocki i dr. Gantkowski, prezes Związku Katólików Abstynentów „Wyzwolenie”. Prof. Gantkowski miał wykład o ujemnym wpływie alkoholu na siłę i energię narodu. Wystawę ludzie tłumnie zwiedzają.

**Ostatnie telegramy.**

**Wielkie nieszczęście wybuchowe w Ameryce.**

Z Nowego Jorku donoszą o strasznym nieszczęściu wybuchowym w zakładach ogni sztucznych, przy czem zniszczonych zostało 100 zabudowań. Liczba pokaleczonych jest bardzo wielka, gdyż wskutek powstałego zamieszania duzo robotników i robotnic dla ratowania się wyskoczyło z okien. Prawdopodobnie zginęło w płomieniach duzo robotników.

**Zamach na króla.**

Na króla bułgarskiego strzelano ze zasadki, gdy wjeżdżał do Zofji samochodem. Przyboeczny strzelec króla i jakiś przyrodnik zostali zabici, król uszedł cało z przygody.

**Turcja zmobilizowała**

całą armję. Anglja jest zapatrywania, że tu chodzi o obsadzenie Mossulu.

**Ogromny pożar.**

Wieś Poręba pod Zawierciem się spaliła. Ogień zniszczył 23 domy, 13 stodół i 16 innych pomieszczeń. Szkody wynoszą kilka set tysięcy zł.

**Strasne następstwa piorunu.**

Pod Königstein w Saksjonl zab. piorun w drugie święto 3 osoby, a ranil 13

**Dalsze spłaty niemieckie.**

Od 1 września do 31 marca a więc przez 7 miesięcy wpłynęło 580.1 milionów marek złotych d'agu niemieckieg. Dotad Niemcy wloacili 555.4 miliony, z czego wypłacono Francji 235.4 miliony, Anglji 128 1/2, Belgji 57.7 oraz 44.1 Włochom.

**Wszechświatową wystawę**

urządza miasto Filadelfja od 1 sierpnia do 1 grudnia przyszłego roku z przyczyny 150 rocznicy ogłoszenia niepodległości Ameryki. Wszystkie kraje zostaną zaproszone do wzięcia udziału. Koszta wystawy obliczone są na 20 milionów dolarów.

**Wyrok polityczny.**

W Warszawie toczył się proces polityczny przeciw redakt. rowi p. Wasielewskiemu o obrazę p. Aleksandra Lednickiego. Pan Wasielewski został skazany na 3 miesiące więzienia i 300 zł. grzywny. Wyrok został umorzony paragrafem o amnesticji.

**Straszny wybuch.**

W składnicy Goldsteina w Toruniu nastąpił w noc na środę straszny wybuch. 3 domy zniszczone, w 16 domach powypadaly szyby. Kilka osób rannych.

**Minister Höfle**

zaplątany w sprawę Barmałów, został wypuszczony na wolność.

**Burmistrz Sahn wyjechał do Hagi.** Jako przedstawiciel interesów gdańskich w Trybunale Haskim w sporze o skrzynki pocztowe wyjechał do Hagi burmistrz gdański p. Sahn.

**Młodzież polska w Rzymie**

złożyła hołd nad grobem nieznanego żołnierza, składając wieńiec z białych i czerwonych kwiatów. Obecny był także min. Zaleski. Po hołd ze sztandarami wywarł silne wrażenie i symbolic.

**O strajku rolnym.**

W Grudziądzu odbył się jak donosiliśmy zjazd delegatów związków zawodowych w sprawie strajku rolnego. Przebieg zebrania nie jest wiadomy. Zebranie było jednakowoż bardzo burzliwe. W Toruniu dają do skasowania strajku.

**Karty Hindenburga zaczynają się odkrywać.**

Gazety socjalistyczne ogłosiły, że p. Hindenburg po na wyborze go na Prezydenta Rzeszy miałby zamiar zniesić kolory republikańskie i wprowadzić jako flagę państwową Rzeszy sztandar czarno-biało-czerwony.

**Armja bułgarska**

z starie podwyższona o 3000 żołnierzy. Rada Ambasadorów udzieliła swięgo pozwolenia tylko do maja, poczem armja ta ma być rozpuszczoną. Chodzi tu o zwalozanie bolszewizmu, który w Bułgarii ogromnie się zakorzenił

**Układy pomiędzy Polską a Niemcami.**

Pomiędzy Polską a Niemcami toczą się układy natury prawnej. Chodzi o załatwienie rozmaitych spraw spornych, w sprawach spadkowych i innych.

**Niemca jeszcze rząd.**

B-land rzekł się utworzenia rządu Prezydent Francji powołał ponownie Painlevę do utworzenia rządu. Nie wiadomo jeszcze, czy Painlevemu powiedzie się rząd utworzyć Socjaliści postanowili rządu B-landa nie popierać.

**Piorun w grupie turystów.**

Nad częścią Szwajcjarji w Niemczech przeszła w poniedziałek burza. Piorun uderzył w grupę 30 turystów, zwiędzającą twierdzę Königstein, 3 osoby zostały zabite, 6 ciężko rannych, 20 lekko.

**Pocieszająca wiadomość.**

Przewidywano za marzec wpływy z danin publicznych i monopolu w sumie 93.8 milionów zł, wpłynęło zaś w tym miesiącu do kas skarbowych 99 i pół miliona zł, a więc prawie 6 milionów więcej.

**Vandervelde prezesem ministrów belgijskich.**

Król belgijski powierzył utworzenie rządu socjalistcie Vanderveldowi.

**Niemcy nierozbrojone.**

Komisja wojskowa pod wodzą marszałka Focha przedłożyła Radzie Ambasadorów w sprawie sprawozdanie, z którego wynika, że Niemcy nie są rozbrojone. Zanim Niemcy otrzymają odpowiedź, zasięgną jeszcze ambasadorem wskazówek swych rządów.

**Pijaństwo w Warszawie.**

W ciągu 2 dni świątecznych przyaresztowała w Warszawie policja 1026 osób w stanie nietrzeźwym w tem 137 kobiet.

**Kupiectwo polskie o Traktacie handlowym z Niemcami.**

Zjazd delegatów organizacji kupieckich w Warszawie uchwalili rezolucję, ażeby rząd polski rozpatrzył bacznie sprawę osiedlenia się kupiectwa niemieckiego w Polsce i nie wdawał się w największe uprzywilejowanie kupiectwa niemieckiego, ponieważ na tem zyskaliby tylko Niemcy. W najgorszym razie nie należy zawierać Traktatu, gdyby takowy miał być niekorzystny dla państwa i społeczeństwa polskiego.

**250 milionów koron**

pożyczki raziąga Norwegja na uporządkowanie dawnych długów.

**Port klajpedzki**

przeszedł pod zarząd ustanowionej przez Ligę Narodów dyrekcji portowej.

**Strajki w Niemczech.**

Wskutek wybuchu strajku robotników budowlanych wydalono z pracy w Hamburgu 22 tysięcy robotników.

**Umarł generał Zieliński.**

Były komendant wojsk na Pomorzu, generał Zygmunt Zieliński, który objął tu dowództwo „po smutnej pamięci „kochanym generale Roji“, umarł w Krakowie.

**U grobu bł. Andrzeja Boboli.**

Ks. Kardynał Kakowski odprawił w Rzymie w króćciele Del Jezu nabożeństwo wielkanocne. Znajdują się tam tymczasowo zwłoki bł. Andrzeja Boboli, którego prochy wytarowano od bolszewików. Na grobie błogosławionego złożono kwiaty i palmy.

**Walka z Hindenburgiem.**

Na wielkim wiecu w Królewcu, tej twierdzy wojującej we wschodniej Europie, przemawiał kandydat zjednoczenia republikańskiego Marx. Wyrzcił on cześć dla Hindenburga jako wodza, który właśnie na ziemi

Prus Wschodnich odnosił swe najslawniejsze zwycięstwa. Ale na politykę Hindenburga godzić się nie można żadną miarą a to poprosi dla tego, że jego kandydatura jest kandydaturą wojenną. Niemcy nie mogą sobie zaś pozwolić na to, ażeby igrać z ogniem, bo na to nie mają siły. Nic zatem nie zyskają, a mogą stracić dużo, bo zagranica nie będzie do nich miała zaufania.

Główna socjalistyczna gazeta „Vorwärts“ postanowiła bezwzględnie zwalczać Hindenburga i już teraz oświadcza, że Hindenburg jest przede wszystkim twórcą barbarzyńskich sposobów, stosowanych przez administrację.

**Nie należy zazdrościć.**

Z Berlina donoszą, że komuniści postanowili głosować za Hindenburgiem.

**Wiadomości literackie.**

„Świat Kobiety“ nr. 7 przynosi przeszło 100 modeli kapeluszy, sukien i t. d., list z Paryża o modzie, „Przed sezonem sportowym“, „Miłość w życiu kobiety“, A. Kallasówny, „O poetce hr. de Noailles“ A. Wyleżyńskiej, „Pionierka mody“ „Suknia uszyta w kilka godzin“ przepisy i porady w kwestjach gospodarskich i ubierania się i t. d. Do każdego numeru załączony arkusz krojów.

Świąteczny, 15 ty numer STADJONU, wyszedł w imponującej objętości 40 tu kolumn.

O numerze tym — z punktu widzenia treści — należałoby powiedzieć, że zawiera on nieomal nadmiar materiału, podając ciekawe i fachowo ujęte wskazówki techniczne, obszernie korespondencje zagraniczne, szereg informacji krajowych itd.

Na całość składają się artykuły: fachowe naświetlenie tak bardzo u nas zaniedbanej turystyki wodnej, trzy korespondencje zagraniczne, przyczynak do studjum nad lekką atletyką, ocena po sezonie naszych narciarzy, szereg informacji o pracy nad przysposobieniem wojskowego w Polsce, wreszcie krótko na skrócone sprawozdanie z prac tygodniowych w głównych ośrodkach sportu polskiego.

W rubryce „działów“ sportowych — prócz informacji bieżących — STADJON podaje krótkie artykuły wstępne, w których omawia najbardziej palące sprawy dotyczące danej gałęzi sportu.

**Poczta Redakcji.**

**Do Osówka.** Wiersza „Wolność Polaków pod zaborem pruskim“ pomimo najlepszej chęci zamieścić nie możemy, ponieważ brak mu rymu. Z czasem Pan się niewątpliwie wyrobi.

**Czersk.** Zebranie Inwalidów Wojennych, wdów i sierot odbędzie się w niedzielę dnia 19 kwietnia br. o godz. 1 szej po południu na sali p. Osowskiego (Metropol). Z powodu ważnych spraw przybycia wszystkich członków konieczne. Zarząd.

**Chojnice.** (Ostre strzelanie). Towarzystwo Pow. i Wojsaków w Chojnicach urządza w niedzielę dnia 19 bm ostre strzelanie w parku miejskim. Strzelanie rozpocznie się o godz. 6 rano i po południu od godz. 1 aż do ukończenia.

**Chojnice.** Tow. śpiewu „Lutnia“. Lekcja śpiewu w tym tygodniu wypadnie. Następną lekcją odbędzie się w przyszłym tygodniu we wtorek o godz. 8 mej wieczorem w szkole powszechnej. Zarząd.

**Ruch w Towarzystwach.**

**Chojnice.** Walne zebranie delegatów Towarzystw Pszczelnicznych na Pomorzu odbędzie się 19 kwietnia br. o pół do 9 przed południem w hotelu „Pod Złotym Lwem“.

**Chojnice.** Zebranie Zarządu Tow. „Sokół“ odbędzie się w środę o godz. 8 wieczorem w lokalu p. Kalety. Zarząd.

**Chojnice.** W piątek, dnia 17 bm. o godzinie 8 wieczorem w Hotelu Centralnym zebranie Ligi Katolickiej parafii chojnickiej.

O liczny udział prosi Zarząd.

**Chojnice.** Zebranie Narod. Partii Robotniczej odbędzie się w niedzielę dnia 19 4 25 r. o godz. 12 i pół w południe zaraz po nabożeństwie w lokalu p. Rinka (dawnej Guczalski.) Zarząd.

**Koniec części redakcyjnej.**

Redaktor odpowiedzialny: Leon Kum.  
Drukarnia i nakładem Drukarni „Dziennika Pomorskiego“ w Chojnicach.

Brak organizacji towarzystw miejscowych między sobą spowodował, zwłaszcza w ostatnim czasie, tak ujemne następstwa, że do utworzenia Komitetu Towarzystw należy przystąpić bezzwłocznie. Z tego powodu i w wykonaniu uchwały pp. Prezesów towarzystw zebranych w ratuszu dnia 7 go bm. zapraszam Szan. Prezesów wszystkich towarzystw polskich na

**zebranie**

w poniedziałek, dnia 20. kwietnia br. o godz. 7 i pół wieczorem w lokalu p. Kalety.

Dr. Soblerajczyk.

Sprzedam 873

**dom**

z 1 1/2 morg. sadem owocowym.

Zgł. przyjmuje

Płonski, Ogorzeliński  
pow. Chojnice

**CEBULE  
egipską**

mam stale na składzie. 876

Józef Koszyński

Tel. 29 — Czersk Tel. 29

Poszukuje się zaraz lub później

2—3 pokojowego  
**mieszkania**

z kuchnią.

Cena podług umowy. Zgłoszenia pod of. 644 do niniejszego pisma. 878

Wkrótce:

Największe dzieło  
kinematograficzne,  
które jeszcze  
przewyższa  
„QUO VADIS?“

**Messalina**

**Struny do skrzypiec  
i mandolin**

oraz wszelkie przybory

poleca

Księgarnia „Dziennika Pomorskiego“  
Chojnice.

**Zbudźmy ducha oszczędności**

Przyjmujemy

pieniądze na oprocentowanie  
i płacimy od wkładów na  
książeczki oszczędnościowe  
10—15% rocznie.

Wypożyczamy

domowe puszkoszczędności.

Wynajmujemy

skrzynki depozytowe w naszym  
skarbcu na przechowanie do-  
kumentów i kosztowności.

**Miejska Kasa Oszczędności**

Chojnice—Ratusz. 496

**Drzewka owocowe**

krzaczkowe i wysokie

agrest, świętojanki, orzechy i lipy,  
wino prawdziwe i dzikie, bluszcz  
jako i krzaczki strojne

poleca

**K. Błaszczuk**  
ogrodnictwo.

**Wapno budowlane**

cement „Wysoka“, smoła destyl.,  
papa dachowa, lepnik, gwoździe  
papowe, węgiel kowalski i opa-  
łowy, żelazo sztabowe, lemieszce  
— i odkładnie do pługów —

poleca ze składu 867

**Pomorskie Stowarzyszenie  
Rolniczo-Handlowe**

Tel. 24

Filja Chojnice

Tel. 24

**Dla dekarzy  
dachów!**

Kocioł do smoły, lina 33 mtr.  
długości, lina z trykami,  
sita do zwiru, żelazne jako  
i pocynkowe okna dachowe,  
różne narzędzia dekarzkie.  
1 wózek ręczny, sikawka  
ogrodowa, również nada-  
jąca się do dezynfekcji,  
szyby dachowe na sprzedaż.

879 Dworcowa 35.

Poszukuje się porządnego

**chłopaka**

wolnego ze szkoły, do pa-  
sienia 8 sztuk bydła. Płaca  
według umowy. Zgłosić pro-  
szę się do 866.

Leśnictwa Kamionka  
p. Zamarte.

**Strojna lampa elektryczna,**  
2 konsole, dobre  
gesie pierze, nieco  
ubiorów mało używ.  
i rozmaite inne rzeczy  
tanio na sprzedaż. 875

Dworcowa 35.

**Bydlarza**

z zacieźnikami

poszukuje 879

Stachnik, Topole  
(Stendershof).

Poszukuję od zaraz

dwóch dobrych

**czeladników  
szewskich.**

Chojnice, ul. Młyńska 10  
M. Markut. 872